

**MAPA
W ŚRODKU
GAZETY!!!**

GAZETA GMINNA WIEŚCI NIEPORĘCKIE

SOŁECTWA: Aleksandrów, Beniaminów, Białobrzegi, Izabelin, Józefów, Kąty Węgierskie, Michałów Grabina, Michałów Reginów, Nieporęt, Rembelszczyzna, Rynia, Stanisławów Pierwszy, Stanisławów Drugi, Wola Aleksandra, Wólka Radzyńska, Zegrze Południowe.

 W tym
numerze
Wieści

W skrócie

Porozumienie

W ostatnich tygodniach trwały intensywne prace nad ostateczną wersją porozumienia w sprawie przekazania stolicy inwestycji Wodociąg Północny Etap I i II.

Przygotowywane porozumienie pomiędzy województwem mazowieckim, gminami Nieporęt, Serock i Wieliszew a miastem Warszawa jest ostatnim etapem negocjacji, które mają zapewnić mieszkańcom Nieporętu rozwój sieci kanalizacyjnej i ceny odbioru ścieków nie wyższe, niż dla mieszkańców stolicy.

Wodociąg Północny Etap I i II to stacja uzdatniania wody w Wieliszewie oraz system kanalizacji opaskowej Zalewu Zegrzyńskiego. Porozumienie zakłada, że MPWiK prowadziłoby eksploatację sieci i przede wszystkim zapewniłoby dalszy jej rozwój. Szansa na rozbudowę kanalizacji jest tym większa, że istnieje możliwość znacznego dofinansowania jej budowy ze środków unijnych.

Jest bankomat

28 lipca pierwsza osoba skorzystała z bankomatu usytuowanego w budynku urzędu gminy.

To pierwszy punkt bankomatowy uruchomiony na terenie gminy Nieporęt. Działa przez całą dobę i obsługuje karty w systemach visa i maestro. Należy do nieporęckiego oddziału Banku Spółdzielczego w Legionowie. Na wypłatę bez prowizji mogą liczyć w nim klienci Mazowieckiego Banku Regionalnego i licznych zrzeszonych banków spółdzielczych. Pozostali użytkownicy zapłacą prowizję naliczaną według stawek ich rodzimego banku. O uruchomienie punktu od miesięcy starały się władze gminy odpowiadając w ten sposób na liczne wnioski mieszkańców.

Trzy dni wielkiego sprzątnięcia

15 września ruszyła akcja „Czysty Zalew”. Członkowie WOPR, żeglarze, nurkowie, wędkarze i harcerze przez trzy dni zbierali śmieci nad brzegami zalewu i oczyszczali jego dno. Organizatorzy, wśród których są również przedstawiciele ośrodków wypoczynkowych nad zalewem, nie kryją gorzkich słów dla tych turystów, którzy nie potrafili korzystać z plaży i akwenu. Przekonywała o tym wartość setek worków ze śmieciami, które były owocem trzydniowego sprzątnięcia.

Inicjator przedsięwzięcia, żeglarz i prywatny przedsiębiorca z naszego terenu, Adam Bronarski zapowiada jego powtórkę. Patronat nad akcją objął wójt gminy Nieporęt, Sławomir Maciej Mazur.

Zaproszenia

Święto Ziemniaka

Gmina Nieporęt zaprasza na kolejne Święto Ziemniaka. W programie m.in. kermasze, gastronomia, wesołe miasteczko. Serdecznie zapraszamy w niedzielę, 3 października od godz. 13.00 do Stanisławowa Pierwszego.

Gminny Ośrodek Kultury w Nieporęciu

zaprasza dzieci na sobotnie PORANKI TEATRALNE:
Najbliższy 16 października godz. 11.00 – „Dr Dolittle i przyjaciele” Wstęp – 5 zł.

MAMY mapę Gminy Nieporęt

Teraz również w sensie dosłownym, ponieważ do tego numeru Wieści Nieporęckich została ona załączona. Mapa oprócz topografii zawiera infrastrukturę turystyczną, komunikacyjną, informacje o lokalizacji firm, a także indeks ulic i powiększenia osiedli mieszkaniowych. Dbając o ułatwienie orientacji w terenie umieszczono również częściową numerację posesji. Mapa wzbogacona jest także niewielkim foldelem o gminie. Została opracowana na zlecenie Urzędu Gminy przez wydawnictwo COMPASS z Krakowa. W przygotowaniu

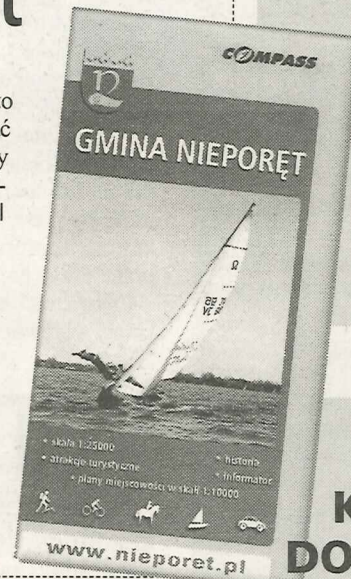
uczestniczyło jednak wiele osób. Nad poprawnością opracowania czuwali pracownicy urzędu gminy: Bożena Bartkiewicz, Bożena Kozarzewska, Mariola Wierzbowska, Urszula Mitka-Karandziej, Maciej Czerski, Sławomir Wierzchoń, Dariusz Wróbel (zdjęcia), Robert Wróbel (zdjęcia). Wiedzą o terenie oraz wiadomościami historycznymi podzielił się Włodzimierz Bławdziewicz.

Mapa gminy Nieporęt jest pierwszym tego typu opracowaniem, stanie się więc podstawą do dalszych wydań uzupełnionych o korekty. Jeśli mają Państwo uwagi

do treści mapy, to prosimy je kierować przy pomocy poczty elektronicznej na adres: promocja@nieporet.pl

Niedługo strona internetowa urzędu gminy: www.nieporet.pl wzbogaci się o interaktywną wersję mapy Gminy Nieporęt. Szczegóły w kolejnym wydaniu Wieści.

□ R.W.


**CORAZ
BLIŻEJ
PIENIĘ-
DZY
Z UNII**

str. 3

**KAMIL
DOMINIAK
MISTRZEM
POLSKI**


str. 2

**PAMIĘTAĆ
BOHATERÓW**


str. 6

NIEPORĘT jest Gminą Fair Play

Pod koniec 2003 roku gmina Nieporęt przystąpiła do programu – Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Poddani zostaliśmy konkursowej ocenie kapituły złożonej z Krajowej Izby Gospodarczej oraz Fundacji „Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym”.

Celem konkursu było wyróżnianie gmin zaangażowanych w tworzenie możliwie najlepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej i inwestowania oraz udzielenie im wsparcia w wysiłkach na rzecz przyciągnięcia nowych inwestorów.

Otrzymując certyfikat gmina uzyskuje informację, że spełnia warunki w zakresie lokalizacji inwestycji, która jest na jej terenie sprawna, bezpieczna, szybka oraz uczciwa. Certyfikat ułatwia budowę wizerunku gminy przyjaznej dla inwestorów, tym bardziej, że jest nadawany przez organizację biznesu.

Konkurs Gmina Fair Play przebiegał dwuetapowo. Najpierw szczegółowej ocenie została poddana obszerna ankieta, zawierająca między innymi informacje z zakresu organizacji obsługi inwestorów, pro-ekologicznego charakteru inwestycji, dotychczasowych osiągnięć w przyciąganiu inwestycji czy dostępu do infrastruktury. Następnie informacje te weryfikował niezależny audytor, który również uszczegółowił przedstawione dane. Spotkał się także z osobami nie będącymi pracownikami gminy – przedstawicielami dostawców mediów (prądu, gazu, wody, telefonu itd.), przedsię-

biorcami inwestującymi na terenie gminy, przedstawicielami lokalnych organizacji biznesu, instytucji finansowych, edukacyjnych, urzędów pracy. Oprócz tego badano również losowo wybranych inwestorów, którzy zakończyli lub prowadzą proces inwestycyjny na terenie naszej gminy.

8 września 2004 Kapituła Konkursu przyznała gminie Nieporęt tytuł i certyfikat – Gmina Fair Play 2004. Uroczyste gala kończąca konkurs odbędzie się 30 września w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie.

□ R.W.



W trakcie audytu. Wizyta w zakładach Cerealia Unibake

Ogłoszenie

Przypominamy mieszkańcom Gminy o obowiązku wymiany dowodów osobistych.

W pierwszej kolejności podlegają wymianie dowody osobiste wydane w latach:

DOWODY WYDANE W LATACH	WYMIANA W TERMINIE
1973–1980 r.	01.01.–31.12.2004 r.
1981–1991 r.	01.01.–31.12.2005 r.
1992–1995 r.	01.01.–31.12.2006 r.
1996–2000 r.	01.01.–31.12.2007 r.

WIEŚCI...

SZANOWNI CZYTELNICZY,

wrzesień – to koniec lata i wakacyjnej laby, a dla najmłodszych czas powrotu do szkoły. 1 września rozpoczął się nowy rok szkolny – rok nowych wyzwań ale i nowych możliwości. Od kilku miesięcy jesteśmy pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Przed młodymi Polakami pojawiły się nowe możliwości nauki i pracy, o jakich wcześniejsze pokolenia mogły tylko marzyć. Te szanse mają także mieszkańcy Gminy Nieporęt. Wszyscy, od których zależy jakość gminnej edukacji, powinni zrobić wszystko co w ich mocy, aby naszym dzieciom i młodzieży umożliwić skorzystanie z pojawiających się możliwości. Najprostszym sposobem na osiągnięcie tego celu jest stworzenie uczniom jak najlepszych warunków do nauki, wyposażenie ich w wiedzę i umiejętności pozwalające im bez lęku i kompleksów poruszać się we współczesnym świecie. W tym numerze Więści Nieporęckich prezentujemy Państwu kilka podstawowych danych dotyczących uczniów i nauczycieli – nasz stan posiadania na starcie nowego roku szkolnego. W kolejnych będziemy starali się informować, czego szkoły podstawowe i gimnazjum powinny nauczyć dzieci, aby dobrze zdały sprawdzian kompetencji i egzamin gimnazjalny oraz o innych ważnych dla Państwa sprawach.

Wszystkim – Uczniom, Nauczycielom i Rodzicom, życzymy satysfakcji z pracy i nauki w 2004/2005 roku, szóstoklasistom świetnych wyników na sprawdzianie kompetencji, a trzecioklasistom z Gimnazjum zwycięskiego przejścia przez egzamin gimnazjalny i dostania się do wymarzonych szkół średnich.

Redakcja

TO WYDANIE WIEŚCI NIEPORĘCKICH

PRZYGOTOWALI:

Justyna Chwojnicka
Henryka Galas
Iwona Kopka
Bożena Kozarzewska
Halina Szarnecka
Maciej Czerski
Włodzimierz Bławdziewicz
Dariusz Wróbel
Robert Wróbel (redakcja, autor zdjęć)

NA DESKACH berlińskiego teatru

11 września „Strefa Podmiejska” zaprezentowała w Berlinie w „Haus der Jugend Charlottenburg” spektakl pod tytułem „Unsere Zeit/Nasz czas”.

W spektaklu wzięli udział aktorzy z Nieporętu i teatru z Berlina. W Polsce przedstawienie było prezentowane w języku polskim, a w Berlinie widownia usłyszała dialogi po niemiecku. Grupa wypadła bardzo dobrze, czego dowodem może być fakt, iż berliński ośrodek kultury zaproponował jej współpracę przez najbliższe dwa lata.

„Nasz czas” zaprezentowano przy pełnej widowni. Wcześniej spektakl

aktorzy dopracowywali na warsztatach teatralno – muzycznych w Krzyżowej. Warsztaty i wyjazd do Berlina były możliwe dzięki staraniom reżysera i instruktora grupy Bogusławy Okrza-Klossi oraz wsparciu ze strony Urzędu Gminy Nieporęt.

Cały pobyt w Niemczech był zorganizowany i finansowany przez stronę niemiecką.

□ red.



KAMIL Dominiak Mistrzem Polski

1 sierpnia podczas X Olimpiady Młodzieży w Kaliszu mieszkaniec Nieporętu i uczeń gminnego gimnazjum zdobył Mistrzostwo Polski w kolarstwie torowym podczas wyścigu Madison (start parami).



KAMIL Dominiak (czwarty od lewej), przed nim trener Grzegorz Ratajczyk

Kamil ma dopiero 16 lat i jest już utytułowanym zawodnikiem. Po raz kolejny stanął na podium ogólnopolskich zawodów, jednak pierwszy raz na najwyższym podium. Start w Kaliszu poprzedziły solidne przygotowania, niewiele brakowało, a zostałyby zniweczone. Kamil omal nie stracił palca u ręki podczas pechowego pakowania rowerów dzień przed wyścigiem. Chociaż kontuzja okazała się poważna stanął na torze.

Kamil Dominiak zdobył złoto z Kamillem Pawelcem. Reprezentują KKS Bakoma Cyklista Żyrardów.

5.09. mieszkaniac Nieporętu został wicemistrzem Mazowsza w kategorii Juniorów młodszych. Zawodnicy wystartowali ze startu wspólnego w Oborach. Trasa wyścigu miała długość 80 kilometrów.

□ red.

Jachtowy w Nieporęcie odwiedziły tysiące osób, dla których impreza z licznymi atrakcjami na lądzie, w postaci konkursów, zabaw, kiermaszów i koncertów szant, stała się symbolicznym pożegnaniem wakacji.

Jednak jak zapowiadają organizatorzy regat, prawdziwe rozstanie z latem nastąpi 2-3 października podczas Pucharu Babiego Lata, który również zostanie rozegrany na wodach zalewu.

□ red.

WTŻ za nami

Zakończył się Warszawski Tydzień Żeglarski (WTŻ) – największa impreza żeglarska na polskim śródlądziu, po raz drugi zorganizowana nad Zalewem Zegrzyńskim, w Porcie Jachtowym w Nieporęcie, przez Magazyn Sportów Wodnych „Żagle”.

W ramach tej imprezy żeglarze rywalizowali w finale Pucharu Polskich Jachtów Kabinowych FRANS MAAS CUP 2004, Otwartych Mistrzostwach Warszawy Toyota Żerań Cup, Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików oraz w Pucharze „Żagli”.

nie regaty eliminacyjne Pucharu Polski Jachtów Kabinowych FRANS MAAS CUP 2004 (blisko 100 załóg). Gratulacje od wójta gminy Nieporęt – Sławomira Maciejki Mazura – za zajęcie 3 miejsca w klasie Majestic 24W odbierał sternik – Sylwester Pietrucha.

Podczas większości wyścigów żeglarze walczyli w wymarzonych warunkach, przy słonecznej pogodzie i wietrze w granicach 4-5 stopni w skali Beauforta.

WTŻ to jedyne tego typu wydarzenie w Polsce, nawiązujące do



W regatach o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego wystartowało blisko 50 załóg. Załoga gminy Nieporęt zajęła pierwsze miejsce w klasie Majestic 24 Weekend. Tydzień wcześniej również stanęła na podium, po zakończeniu Otwartych Mistrzostw Warszawy Jachtów Kabinowych Toyota Żerań Cup. Były to ostatnie w tym sezo-

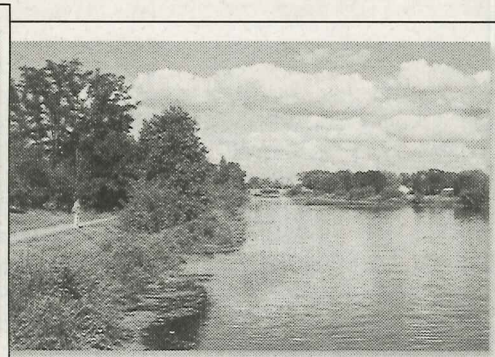
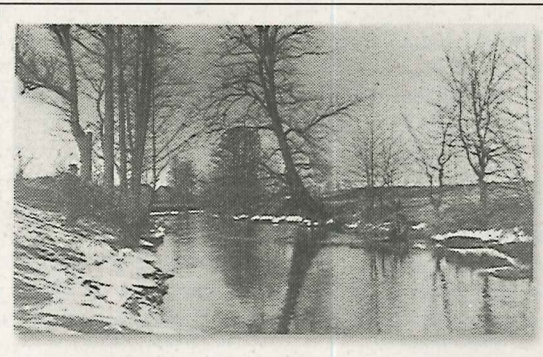
bogatej tradycji europejskich tygodni żeglarskich, z których najśłynniejsze to Kieler Woche w Niemczech i Semaine Olympique Francaise we francuskim Hyeres.

Zmaganiom sportowym towarzyszyła wystawa jachtów na wodzie „Jacht dla Ciebie” – w Porcie Pilawa. W sumie podczas całego Warszawskiego Tygodnia Żeglarskiego Port

WCZORAJ i dziś

Począwszy od tego wydania postanowiliśmy uruchomić rubrykę, w której prezentowane będą stare fotografie gminy w zestawieniu ze współczesnymi zdjęciami tych miejsc. Zapraszamy Czytelników do udziału w tej prezentacji i udostępnianiu zdjęć z domowego archiwum.

Przedwojenne zdjęcie Kanału Żerańskiego pochodzi ze zbiorów Włodzimierza Bławdziewicza.



kolejne plany

PLANY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Nieporęt

W dniu 9 lipca br. weszły w życie „Zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Nieporęt – część II” obejmujące prawie cały obszar sołectw: Nieporęt, Stanisławów Pierwszy, Stanisławów Drugi, Kąty Węgierskie, Józefów i Rembelszczyzna. Przypominamy, iż część I powyższego planu, obejmująca sołectwa: Beniaminów, Wólka Radzymińska, Rynia, Aleksandrów, Wola Aleksandra, Michałowów Grabina, Białostrzegi, Izabelin i część Nieporętu, uchwalona została w ubiegłym roku. W chwili obecnej przygotowujemy część IIIa i IIIb planu, obejmująca tereny wymagające uzyskania zgody Wojewody, bądź Ministra Środowiska, na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne (część IIIb) oraz tereny, które w projekcie planu wyłożonym w 2001r. do publicznego wglądu, przeznaczone były pod trasę Olszynki Grochowskiej (część IIIa). Teren części IIIa jest obecnie w trakcie przeprojektowywania. Po korektach zostanie on przekazany do uzgodnień z właściwymi instytucjami i organami, a następnie wyłożony do publicznego wglądu. Dla części IIIb przygotowujemy natomiast odpowiednie wnioski o zmianę przeznaczenia.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru sołectwa Michałów Reginów (z wyłączeniem Osiedla Kolejarzy i Osiedla Nowopol)

Na Sesję Rady Gminy w dniu 27.09.br. został skierowany do uchwalenia projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru sołectwa Michałów Reginów. Plan ten obejmuje zachodnią część sołectwa, z wyłączeniem obszaru pokrywającego się z planowanym w projekcie wyłożonym w 2001r. do publicznego wglądu przebiegiem drogi wojewódzkiej tzw. „Olszynki Grochowskiej”, oraz terenów, które przed uchwaleniem wymagają uzyskania zgody Wojewody, bądź Ministra Środowiska na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne. Tereny objęte planem prawie w całości przeznaczone zostały pod zabudowę usługową nieuciążliwą oraz mieszkaniową jednorodziną. Po uchwaleniu części I powyższego planu Urząd Gminy przystąpi niezwłocznie do dalszych procedur planistycznych dotyczących części II obszaru planu.

□ M. Czerski, B. Kozarzewska

Godziny pracy URZĘDU GMINY NIEPORĘT:

poniedziałek, czwartek
w godz. 10.00 – 18.00

wtorek, środa, piątek
w godz. 08.00 – 16.00

wtorek, środa
(dni wewnętrzne bez obsługi interesantów)

Z MYŚLĄ o przyszłym zysku

Rozmawiamy z pułkownikiem Zbigniewem Ciekąnowskim dowódcą 9 pułku Dowodzenia Wojsk Lądowych



–Jak się Pan znalazł w Białobrzegach?

–Swoją służbę w Białobrzegach rozpoczynałem w 1995 roku. Przez kilka miesięcy byłem Szefem Sztabu Batalionu Radioliniowo-Kablowego, później byłem dowódcą tego batalionu, następnie szefem szkolenia, zastępcą dowódcy pułku i od dwóch lat jestem dowódcą pułku. –Można powiedzieć, że to 9 lat błyskotliwych awansów. Czy w związku z tym na miejscu będzie pytanie, czy wojsko Pana rozczarowało?

–Jeśli wziąć moje wyobrażenia o wojsku, które miałem w szkole średniej i późniejszą konfrontację z rzeczywistością, to zapewne wiele rzeczy widzę teraz inaczej. Ale gdybym nie akceptował tej sytuacji, nie byłoby mnie tu. A jestem i właśnie dzisiaj mija 25 lat mojej służby.

–Gratuluję. Nie zauważyłem jednak, żeby Pan świętował. A wyrwać Panu z porządku dnia 15 minut jest naprawdę trudno.

–Dowodzę w dwóch garnizonach, w Białobrzegach i Skierniewicach, to przeszło tysiąc żołnierzy.

–Czy to jest inne wojsko niż, gdy Pan przychodził do służby?

–Oczywiście. Działamy w standar-

dach NATO-wskich. Oprócz tego dzisiejsze wojsko nie jest już tak zdehumanizowane.

–Fala jest przeszłością?

–Żołnierze w jednym pododdziale są wcielani równocześnie, więc nie istnieją warunki do tego typu sytuacji.

–Skoro mówimy o humanizacji wojska, to czy w dzisiejszej armii polskiej jest miejsce na odrębne zdanie dotyczące naszej interwencji w Iraku?

–Oczywiście. Moje jest takie, że po obronie pracy doktorskiej chcę złożyć swój akces do udziału w naszej misji. Podobnie jak zrobiło to wielu moich żołnierzy, w tym jedna z pań w stopniu podporucznika. –Nie zniechęcają Pana do tego ostatnie wydarzenia i stosunek Polaków do naszej obecności wojskowej w Iraku.

–O konieczności interwencji decydują politycy, rolą żołnierza jest wykonywać zadania w interesie narodu polskiego.

–Mówiąc o zmianach w armii nie sposób pominąć współpracy wojska ze społecznościami lokalnymi.



ODZNACZENIA resortowe wręcza pułkownik Zbigniew Ciekąnowski i Wójt Gminy Nieporęt

Proszę mi powiedzieć, czy wszędzie ta współpraca jest taka jak w Białobrzegach?

–Wojsko w ciągu ostatnich lat diametralnie się zmieniło. Nowa pragmatyka rozwoju kadry, szczególnie oficerskiej, powoduje że

DRUŻYNA ROTAVII: od lewej górny rząd: Stanisław Piasrek trener, Sławomir Wierzchoń, Artur Kos – kapitan, Adam Jasiński, Artur Sadowski, Marek Cyperling, Ryszard Stromecki, Janusz Rembelski, Marcel Chmielewski, Tomasz Cyperling, Michał Kuś, w dolnym rzędzie od lewej: Andrzej Kafun, Paweł Kostewicz, Adam Fluks, Mariusz Miętek, Jarosław Jurczak, Jarosław Kornacki, Bogdan Banaszek



Nie odpuścimy!

Rozmawiamy ze Stanisławem Pisarkiem prezesem klubu LKS Rotavia i trenerem

–Pod koniec rundy wiosennej Rotavia miała realną szansę na awans do ligi okręgowej? Co się stało, że nie wykorzystała szansy na zagraniu w okręgówce?

–Na początku rundy wróciło do nas dwóch zawodników wcześniej wypożyczonych do Polfy Tarchomin, a innych dwóch napastników, ze względu na studia nie uczestniczyło w treningach. Doszedł również nowy zawodnik – Ryszard Stromecki. W trzech pierwszych meczach rundy zremisowaliśmy. Odezwał się brak skuteczności. Mielśmy w nich przewagę na boisku, ale jednak nie przełożyliśmy tego na zdobycze bramek. Nie było czasu w okresie przygotowawczym na zgranie zespołu i stąd słabsza dyspozycja na początku sezonu. Docieraliśmy się podczas kolejnych spotkań. Później nastąpiła seria zwycięstw, która spowodowała, że stworzyła się szansa awansu. Była to dla nas miła niespodzianka, bo po rundzie jesiennej zajmowaliśmy siódme miejsce, a strata do drugiej pozycji premiowanej awansem wynosiła 5 punktów. Zwycięstwo w 7 kolejnych spotkaniach rundy wiosennej mówi samo za siebie.

–Trafiła się jednak porażka z Sokołem Serock, który zresztą awansował do okręgówki. Jakie były przyczyny tej przegranej?

– Czasami w piłce trzeba mieć trochę szczęścia, wtedy go nam zabrakło. Pierwsza połowa wcale nie

wskazywała, że przegramy ten mecz. Sędzia nie podyktował karnego dla nas i po szybkiej kontrze rywali straciliśmy bramkę.

–Zostawmy temat awansu i porozmawiajmy o szansach Rotavii w rozpoczętym właśnie sezonie?

–W tej chwili minęło 7 kolejek w rundy jesiennej (rozmawiamy 21 września) i zajmujemy po tych spotkaniach drugie, premiowane miejsce w tabeli. Mamy za sobą 5 zwycięstw i dwie porażki.

–Czy uda się utrzymać formę?

–Można powiedzieć, że okaże się to w czerwcu. Z planowaniem w piłce jest różnie. Jeśli warunki będą sprzyjające, nie odpuścimy!

–Kto może być najważniejszym rywalem do awansu?

–Najgroźniejsi wydają się FC Stars z Warszawy i Dolcan II z Żąbek.

–A jak jest z drużynami młodzieżowymi. Młodych piłkarzy gra w klubie około 60, czy są obiecujący? Szykują się wzmocnienia dla drużyny seniorskiej?

–Między innymi z taką myślą tworzy się drużyny młodzieżowe. Obecnie w kadrze zespołu seniorów gra sześciu zawodników, którzy przeszli z juniorów w rundzie wiosennej. W każdej z grup młodzieżowych są wyróżniający się zawodnicy, którzy za kilka lat zasilą szeregi seniorów.

–Najbliższy mecz Rotavia rozegra na boisku jednostki wojskowej w Białobrzegach, 3 października o godzinie 15.00, życząc powodzenia.

□ Robert Wróbel

Czytelnicy do piór...

CZARNOGÓRA? czy tam aby na pewno jest bezpiecznie?

Przed wyjazdem usłyszałam to pytanie tyle razy, że zaczęłam poważnie zastanawiać się nad słusznością mojej decyzji. Jąde przecież w miejsce, o którym wiem bardzo niewiele, a które wszystkim kojarzy się z bombardowaniami...

Jako miłośnicy kolei, nie posiadający zresztą własnego środka transportu, wyprawę odbyliśmy, oczywiście, pociągiem. Była dość męcząca, bo trwała około 36 godzin. Celem naszej podróży był Bar, miasto portowe i ważny węzeł komunikacyjny Czarnogóra.

Wbrew temu, co wyczytaliśmy w przewodniku, Bar okazał się miastem ładnym (wzdłuż ulic rosną piękne palmy, kwitnące krzewy, kolorowe kwiaty) i wprost opano-

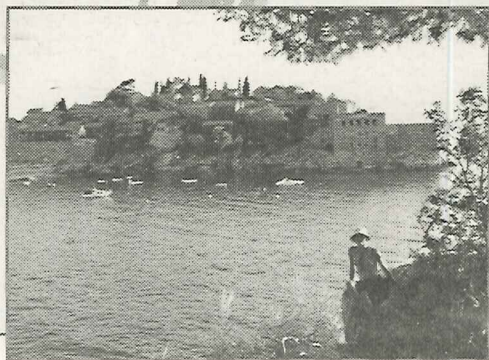
wanym przez turystów. W ciągu dnia tętniły życiem plaże, wieczorami i nocami – nadmorskie deptaki i kawiarnie. Temperatura panująca na czarnogórskim wybrzeżu sprawia, że większość mieszkańców i wczasowiczów prowadzi nocny tryb życia. Ochłody można szukać w niewiele chłodniejszym Adriatyku, którego średnia temperatura latem wynosi...24°C!

Pływanie i wylegiwanie się na gorących plażach to, oczywiście, nie jedyne atrakcje, jakie oferuje turystom Czarnogóra. Znajduje się tu mnóstwo pięknych, ciekawych miejsc, które naprawdę warto zwiedzić. Bar nie obfituje może w zabytki, ale zdecydowanie trzeba się wybrać do położonego na wzgórzu, oddalonego około 5km od centrum, Starego Baru. Jest to niezamieszkałe Stare Miasto, w skład którego wchodzi kościoły, cerkwie, pałace i budynki mieszkalne. Z Baru odbyliśmy kilka wycieczek, zarówno pieszych jak i autobusowych.

Niezwykle interesującą wyprawą okazał się wyjazd do Ulcinja, ostatniego miasta przed granicą albańską. Albańczycy stanowią 85 % je-

go mieszkańców. Meczety, rozbrzmiewający wszędzie śpiew mezinów i zatłoczone bazyliki sprawiają, że bez trudu można tu poczuć orientalną atmosferę.

Na uboczu centrum znajduje się położone na wysokim brzegu Stare Miasto. Warto zobaczyć tu m.in. cerkiew św. Mikołaja, meczet Ali Paszy I czy pałac Balsićów. Stari Grad jest pełen restauracji. Przypadkiem poznaliśmy nawet właściciela jednej z nich. Mężczyzna w jasnym kapeluszu wypatrzył nas z daleka z powodu przewodnika, z którym się nie rozstawaliśmy. Okazało się, że na okładce jest jego zdjęcie! Właściciel restauracji był bardzo serdeczny, zaprosił nas do swojego lokalu, podpisał książ-



kę w trzech miejscach, poczęstował czarnogórską wódką (!) i próbował namówić na obiad.

Naszym następnym miejscem zamieszkania była Budva, to prawdziwy raj dla turystów. Koniecznie trzeba zwiedzić położone na cyplu Stare Miasto, pełne wąskich uliczek, niewielkich placów, urokliwych zakamarków i pięknych zabytków. Z Budwy jest już blisko (6km) do chyba najbardziej malowniczego miejsca na czarnogórskim wybrzeżu – wyspy Sveti Stefan. Połączona z lądem

wąską mierzeją, wysepka była niegdyś osadą rybacką. Teraz w całości stanowi luksusowy hotel, złożony z małych, kamiennych domków o czerwonych dachach.

Kolejnym punktem naszej wyprawy był Kotor, miasto wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO. Kotorski Stari Grad jest niezwykle piękny. Ulice nie mają nazw i są tak kręte, że bez przewodnika w dłoni z pewnością chodzilibyśmy w kółko! Zobaczyliśmy niemal wszystko: imponującą katedrę św. Trypuna, piękną cerkiew św. Mikołaja i skromną cerkiew św. Łukasza oraz wiele innych majestatycznych budowli. To była nasza ostatnia wycieczka w Czarnogórze. Pełni wrażeń, bogatsi o nowe przeżycia i doświadczenia wróciliśmy do Warszawy.

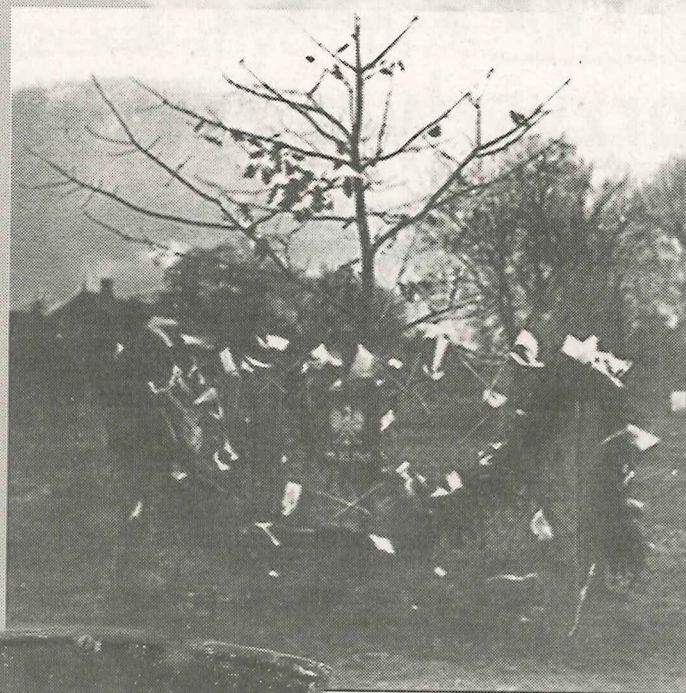
No, wreszcie koniec z tym ciągłym trąbieniem na ulicach

□ Katarzyna Wilk

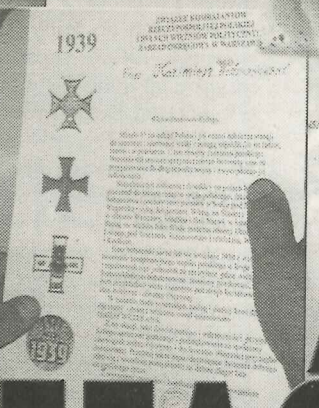
Zapraszamy Czytelników do publikacji na łamach WIEŚCI...



Eugeniusz Górski – zdjęcie wykonano w 1937 roku, gdy został Sekretarzem Gminy Nieporęt. Od grudnia 1940 roku członek AK, pseudonim Gen. Od 1942 roku przechowuje w swoim mieszkaniu dwóch zbiegłych z obozu jenieckiego oficerów francuskich. W sierpniu 1944, po podjęciu przez III batalion AK walki powstańczej, zostaje aresztowany przez gestapo i po torturach zwolniony. Umiera po kilku dniach.



Latem 1940 Niemcy nakazali zdjąć 3 dzwony z dzwonnicy. Dzięki staraniom Bronisława Tokaja przed wojenną grabieżą ocalał najstarszy z nich (1739 r.) zatopiony w studni przy organistowce. Nadal słychać go w Nieporęcie.

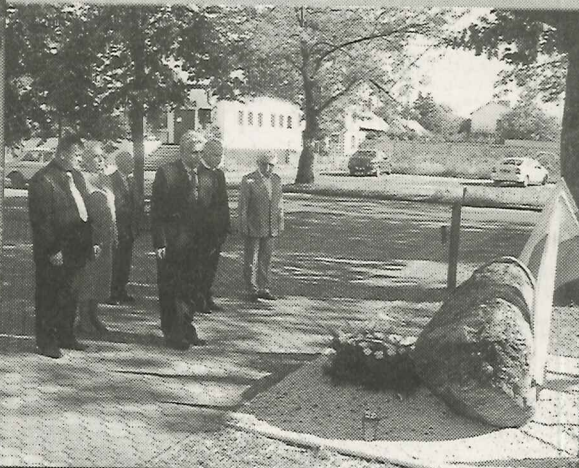


Dając świadectwo, że Polska żyje i walczy nieporęccy żołnierze AK w nocy z 10 na 11 listopada 1943 r., przybrali biało-czerwonymi chorągiewkami oraz emblematem Polski Walczącej i godłem Orła Białego ogrodzenie Dębu Wolności.

PAMIĘTAĆ BOHATERÓW



Od pierwszego sierpnia do 1 września każdego roku na mogiłach bohaterów i ofiar wojennej zawieruchy zapalają się znicze i składane są nowe wiązanki kwiatów. Powstańcy, uczestnicy kampanii wrześniowej czy wreszcie walki niepodległościowej 1920 roku przywoływani są do naszej pamięci.



Zdjęcia archiwalne z opisami pochodzą z książki Włodzimierza Bławdziewicza – Dzieje Nieporętu. Zdjęcia współczesne i oprac. – Robert Wróbel

„SPRZĄTANIE Świata-Polska 2004” w Gminie Nieporęt

Gmina Nieporęt corocznie uczestniczy w „Sprzątaniu Świata”, którego głównym koordynatorem krajowym jest Fundacja Nasza Ziemia z siedzibą w Warszawie.

Kulminacja kampanii „Sprzątanie Świata-Polska 2004” przypadła na dni 17, 18, 19 września br. a tematem przewodnim tegorocznej kampanii jest hasło EKOLOGICZNIE POPROSZE. Od lat działania organizacyjne akcji koncentrują się w placówkach szkolnych na terenie naszej gminy i obejmują swoim zasięgiem znaczny jej teren.

Wójt gminy zaprosił również do udziału w akcji sołtysów oraz in-

stytucje działające na naszym terenie tj. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Jednostki Wojskowej w Białobrzegach, Nadleśnictw Jabłonna i Drewnica. Gmina Nieporęt w czasie akcji ze swej strony zapewniła worki na odpady, rękawice lateksowe oraz wywóz zebranych odpadów na składowisko. W tym roku podobnie jak w latach poprzednich bardzo aktywnie włączyli się do niej żołnierze Jednostki Wojskowej w Białobrzegach, pracownicy Nadleśnictwa Jabłonna oraz Nadleśnictwa



ZESPÓŁ Szkolno-Przedszkolny w Nieporęciu



BEZDOMNE

zwierzęta – problem naszych czasów

W Gminie Nieporęt od kilku lat opieka nad bezdomnymi zwierzętami realizowana jest poprzez wyłapywanie bezdomnych zwierząt i ich transport do schroniska, gdzie znajdują nowych właścicieli.

Są to w zdecydowanej większości psy pozostawione przez swoich „opiekunów” na terenach przydrożnych, leśnych, osiedlowych, w kompleksach działek rekreacyjnych i w wielu innych miejscach. Dla niektórych koszty ponoszone na rozwiązanie problemu bezdomnych zwierząt wydają się tylko zbędnym wydatkowaniem publicznych pieniędzy, bo są przecież ważniejsze sprawy niż utrzymywanie psów w schroniskach. Inni twierdzą, że te działania są konieczne przy zwiększającej się z roku na rok liczbie bezdomnych zwierząt. Moim zdaniem, prawda zawsze jest gdzieś pośrodku, chcę jednak zwrócić uwagę na inny aspekt tego problemu, a mianowicie sprawę bezpieczeństwa. Obecnie bowiem na terenie naszej gminy wyłapywane są jako zwierzęta bezdomne

nie tylko pospolite „kundły”, ale psy zdecydowanie groźniejszych ras lub ich mieszańców np. rottweilery, amstaffy i owczarki kaukaskie. Fascynacja rasami psów obronnych i brak kontroli nad ich populacją przyczynia się do tworzenia groźnych mieszańców.

Bezdomne psy rozmnażają się bowiem w miejscach przypadkowych, stanowiąc potem zagrożenie dla ludzi i zwierząt leśnej.

Zgłaszane przez mieszkańców i myśliwych przypadki zagryzania drobiu, uśmiercania młodych saren, atakowanie mieszkańców i turystów jadących na rowerach to skutki trwającego chwile uchylenia drzwi samochodu i pozbycia się niepotrzebnego domownika. Gmina Nieporęt położona jest w sąsiedztwie dużych miast:



Ten rottweiler długo wałęsał się w Stanisławowie Pierwszym. Do schroniska trafił, gdy nie chciał wpuścić do jednego z domów jego właścicieli



SZKOŁA Podstawowa w Józefowie

Warszawy i Legionowa, posiada znaczne tereny leśne poprzecinane sieciami dróg – to sprzyja pozbywaniu się zwierząt właśnie u nas.

W ramach działań ochronnych corocznie odławianych jest na naszym terenie ok. 110 zwierząt i skala problemu nie maleje. Dlatego sprawa wymaga zastanowienia, refleksji i odpowiedzialności posiadaczy zwierząt. Przecież można oddać niechcianego psa, nie skazując go przez porzucenie, na trudną walkę o przetrwanie, której skutkiem często jest realne zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i innych zwierząt.

□ Dariusz Wróbel

Drewnica. Sprzątali najbliższe okolice mieszkańcy sołectw Rembelszczyzna z sołtys Grażyną Bożutą i Kątów Węgierskich z sołtysem Mieczysławem Stańczakiem oraz Ryni z sołtys Bogusławą Tomasik. Leśniczy Leśnictwa Białobrzegi Krzysztof Michalczuk koordynował sprzątanie lasów w okolicach Białobrzegów, natomiast Gerard Hoja przejął opiekę nad młodzieżą ze szkół w Nieporęciu przy sprzątaniu lasów nieporęckich. Bardzo ciekawą inicjatywę zaproponował Leśniczy Leśnictwa Czarna Struga Jerzy Dyło, który po ubiegłorocznym sprzątaniu rezerwatu przyrody „Puszcza Stu-

pecka”, w tym roku razem z innymi pracownikami Nadleśnictwa Drewnica sprzątał teren drugiego rezerwatu „Łęgi Czarnej Strugi”. Nie zabrakło również inicjatywy ze strony osób związanych z Zalewem Zegrzyńskim. Członkowie Koła PZW Nr 30 w Białobrzegach obrali sobie za cel porządkowanie wybrzeża Jeziora po „turystach” w okolicach Białobrzegów, a organizatorzy pierwszej akcji „Czysty Zalew” z udziałem płetwonurków wydobywali odpady z wód Zalewu Zegrzyńskiego. Oczywiście jest, że przeprowadzona akcja nie spowoduje rozwiązania problemu zaśmiecania naszej gminy, ale być może poruszy sumienia i świadomość mieszkańców oraz naszych gości, aby nie zanieczyszczać odpadami terenów przydrożnych, łąk i lasów. Zebrane w czasie akcji duże ilości śmieci (nie tylko komunalnych), w tym również „dostawionych” przy drogach przez anonimowych uczestników wskazują, iż w sprawie utrzymania czystości i porządku naszych okolic i ukształtowania właściwej świadomości lokalnych społeczności jest jeszcze dużo do zrobienia.

□ Dariusz Wróbel

ZIELONO nam w głowach...

Szkoła Podstawowa w Izabelinie ze względu na swe położenie ma specyficzny charakter. Zainteresowania uczniów i działania nauczycieli w naturalny sposób skupiają się na pobliskim kompleksie leśnym, otaczającym dwa niewielkie rezerwaty: „Łęgi Czarnej Strugi” i „Puszcze Słupcecką”.

Tak się również znakomicie składa, że spotkaliśmy się z niezwykłą życzliwością ze strony jego opiekunów – pracowników Nadleśnictwa Drewnica. Wiele zawdzięczamy stałej współpracy z panem Jerzym Dyłą. Już od kilku lat patronuje naszej działalności na rzecz ochrony przyrody i zachowania ekologii środowiska wokół szkoły. A rzeczywistość mamy o co zabiegać! Na okolicznych łąkach żyje ogromna różnorodność ptactwa – ewenement w tak bliskim sąsiedztwie wielomilionowego miasta. W Puszczy Słupceckiej oprócz okazałych łosi, można zobaczyć żerujące jelenie. Stała się ona również schronieniem rzadko spotykanego w Europie bociana czarnego – gratki dla ornitologów.

Zainteresowanych rezerwatami odsyłamy do „Przewodnika po Puszczy Słupceckiej” – opracowanego przez uczniów klas IV – VI pod



kierunkiem nauczycieli naszej szkoły, a wydanego dzięki mecenasowi finansowemu Gminy Nieporęt. Ta niewielka publikacja nie ukazałaby się, gdyby nie pomoc

merytoryczna wspierających nas leśniczych. Czytelnicy poznają dzięki niej nie tylko historię rezerwatu, lecz także trasy najpiękniejszych szlaków turystycznych. Oczywiście wiodą one wokół Puszczy Słupceckiej, ale uważny obserwator na pewno odkryje wiele malowniczych siedlisk, które można podziwiać z oddali. Szczególnie warto obejrzeć typowe dla tej okolicy łągi, które wiosną przypominają niemal egzotyczny las namorzynowy. My sami również chętnie wędrujemy tymi szla-



SZKOŁA Podstawowa w Nieporęciu

kami, o każdej porze roku. Egzemplarze przewodników można zakupić w sekretariacie naszej szkoły.

Podczas prowadzonych przez nas prac, zebraliśmy wiele cennych materiałów dydaktycznych: zdjęć, map, eksponatów, kart obserwacji. Jednak jeszcze cenniejsze są praktyczne lekcje przyrody, na które zaprasza człowiek znakomicie znający las – Jerzy Dyło. Jeździmy na takie spotkania rowerami – tak łatwiej jest zorganizować efektywne poznanie lasu. Poznaliśmy niezwykle okazały okaz flory. Las ożywa. Szkoła bierze udział w programie edukacji ekologicznej organizowanym przez Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”. Uczniowie uczestniczą w pre-

lekcjach, warsztatach i wycieczkach, które mają przygotować ich do roli społecznych opiekunów przyrody. Celem działań Towarzystwa jest utworzenie na terenie Gminy Nieporęt zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Nad Czarną”, chroniącego siedliska ptaków. W ramach tego projektu uczniowie prowadzą obserwacje, starając się zlokalizować gniazda bociana białego, miejsca spotykania innych zwierząt: nietoperzy, sów, jaskółek (dymówki i oknówki), kun, łasic, zaskrońców, żmij, ropuch.

Zapraszamy do Puszczy Słupceckiej. Chętnie zostaniemy Państwa przewodnikami.

□ Katarzyna Nąc, SP w Izabelinie



Krystyna MALINOWSKA-LERMAN

Czterdzieści dwa lata temu, 28 marca 1962 roku lek. med. Krystyna Malinowska, później Malinowska-Lerman, objęła stanowisko kierownika Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Nieporęcie. Jednocześnie odbywała staż podyplomowy w szpitalu w Nowym Dworze Mazowieckim.

HONOROWA obywatelka

W 1962 roku do obłożnie chorego lub do połogu, młoda początkująca lekarka docierała pieszo, rowerem lub zaprzęgiem konnym. Pani Krystyna wspomina, że zimą, przy ostrym mrozie, trzeba było dla rozgrzewki biec po śniegu za saniami. Niełatwe było też zdobywanie zaufania pacjentów, którzy uważnie obserwowali „nową doktorkę”.

Jako kierownik ośrodka, pokonywała zwykle w tamtych latach trudności organizacyjne, personalne oraz braki w zaopatrzeniu. Były także kłopoty lokalowe, bowiem pierwszą siedzibą placówki był jeden z dwóch baraków pozostałych po angielskiej Misji, która prowadziła w nich „Stację Opieki dla Matki z Dzieckiem” Baraki miały wtedy już 16 lat. Dlatego w roku 1965 Pani Kierownik Ośrodka zainicjowała powołanie Komitetu Budowy Ośrodka Zdrowia. Natomiast w maju 1967 roku staraniem pani Krystyny został otwarty punkt apteczny, pierwsza taka placówka w historii Nieporętu.

Rok 1970 to nowy kłopot. Wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu rolników i ich rodzin. Liczba pacjentów gwałtownie rośnie. Siedzibą ośrodka, podobnie jak urzędu pocztowego i filii Banku Spółdzielczego, jest wynajęty prywatny budynek. Wreszcie jest ogrzewanie, ciepła woda i ubicacja nie „w polu”.

Jednak na nowy obiekt trzeba było czekać jeszcze dziesięć lat. Oczywiście, wraz z oddaniem budynku przyszły nowe kłopoty. Realizacja wcześniejszych starań o wyposażenie, uzupełnienie personelu. W nowych warunkach, usprawnienia organizacyjne ośrodka no i oczywiście wcale niełatwe obowiązki gospodarza obiektu.

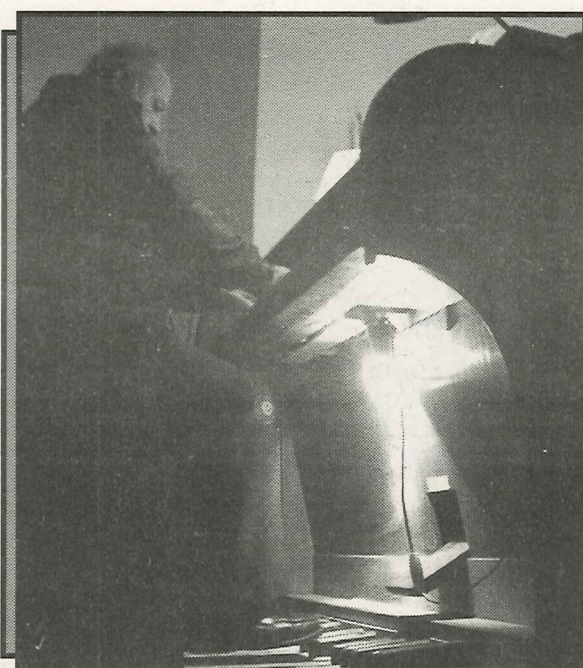
Poza pracą zawodową lekarza i kierownika ośrodka, Krystyna Malinowska-Lerman wiele osobistego czasu poświęca działalności społecznej. Jest współtwórczynią gminnego Klubu Seniorów. Spotkania seniorów odbywają się raz w miesiącu, organizowane wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Współpracuje także z zespołem organizującym działalność integracyjną niepełnosprawnych. Jest żoną lekarza i matką dwóch dorosłych już synów.

Specjalnością medyczną, a także pasją pani Krystyny jest pediatria. Stąd w naszej gminie żyje już trzecie pokolenie noworodków przyjmowanych na świat właśnie przez nią. Zatem współczesną funkcję lekarza rodzinnego Krystyna Malinowska-Lerman ma po prostu w krwi.

W roku 1995, po 33 latach kierowania gminną placówką ochrony zdrowia, funkcję tę przejął od pani Krystyny lek. med. Sławomir Olczyk. Zdawać mogłoby się, że to już najwyższy czas na odpoczynek. Jednak już nie jako kierownik, ale lekarz rodzinny w niepełnym wymiarze czasowym, pracuje dalej, udzielając się także społecznie.

W uznaniu zasług i ofiarnej, długoletniej pracy, w oparciu o powszechny szacunek społeczeństwa gminnego, Rada Gminy Nieporętu 25 lipca 1997 roku nadała lek. med. Krystynie Malinowskiej-Lerman tytuł i medal honorowej obywatelki.

□ Włodzimierz Bławdziewicz



Bogusław JAMKA

Bogusław Jamka urodził się 31 stycznia 1950 r. we wsi Kowalków koło Ilży. Był jednakiem pochodzącym z rodziny chłopskiej. Ukończył średnią szkołę muzyczną w Radomiu. Przez 2 lata pracował jako organista w Parafii Wysoka k. Radomia, potem przez 4 lata w Grabowie k. Warki. Od maja 1979 roku był organistą w Parafii N. M. P. Niepokalanego Poczęcia w Nieporęcie. Zmarł po ciężkiej chorobie 2 września 2004 r. i został pochowany na parafialnym cmentarzu.

POŻEGNALIŚMY organistę

6 września 2004 r. rodzina, przyjaciele i tłumnie zgromadzeni parafianie zebrali się w Kościele pod wezwaniem N. M. P. Niepokalanego Poczęcia w Nieporęcie, aby pożegnać organistę parafii, Bogusława Jamkę.

Pan Bogusław od 25 lat uczestniczył we wszystkich ważnych wydarzeniach w życiu mieszkańców Nieporętu – zarówno w tych najradośniejszych, kiedy grał Marsza Mendelssohna na ślubach, jak i w tych najtrudniejszych, żegnając ich bliskich podczas pogrzebów.

W każdym wspomnieniu obecny jest jako wspaniały Człowiek i Przyjaciel, który radości parafian przeżywał jak własne i nigdy nie odwracał się od ich smutków. Służył swoim czasem i uwagą tym, którzy tego potrzebowali. Mieszkańcy ciepło wspominają spotkania z Nim, kiedy pukał do domów roznosząc wigilijny opłatek – zawsze uśmiechnięty i skory do rozmów.

„Miał tę nabożność, którą wspominam z dzieciństwa” – powiedział o Nim jeden z mieszkańców Nieporętu. I takim właśnie, pogrążonym w modlitwie, utkwiał w pamięci wielu z nas.

Całym sercem oddany był sprawom Polski. Często w dyskusjach bronił spraw ojczyzny, głośno i konsekwentnie wyrażając swoje poglądy.

Każdą wolną chwilę spędzał na łonie natury spacerując po lesie, czy pracując w ogrodzie. Niejednokrotnie mogliśmy zobaczyć Go idącego z wędką na ryby.

Pozostawał w głębokiej więzi z rodziną – żoną, córkami i synem. Mimo zmagania z własną ciężką chorobą, wraz z małżonką aż do ostatnich chwil opiekował się chorą matką.

Ksiądz proboszcz Zbigniew Brzozowski, żegnając swojego organistę, podkreślił Jego wielkie oddanie sprawie parafii i jej mieszkańców. Jego sumiennosc w wykonywaniu obowiązków i niezwykłą punktualność, z jaką stawał na swym posterunku. Tkwił na nim niemal do samego końca, pomimo cierpienia i bólu.

Nie wejdzcie więcej na chór, zamilkły na zawsze Jego organy. Pozostała cisza i pamięć o Człowieku, który na trwałe zapisał się w historii Nieporętu, ale przede wszystkim pozostawił ciepłe wspomnienia w sercach jego mieszkańców.

Grono pedagogiczne łączy się w bólu z naszą koleżanką Izą Jamką.

□ tekst Iwona Kopka, zdj. Robert Wróbel

Z dziejów gminy

Wazowie w Nieporęcie (2)

By odpowiedzieć na to pytanie, jak Wazowie znaleźli się w Nieporęcie, sięgnąć trzeba wstecz kilkaset lat, jako że wybór Nieporętu na miejsce królewskiej rezydencji myśliwskiej nie mógł być przypadkowy.

Warszawa zamiast Krakowa, a więc przed Zygmuntem III stała konieczność zbudowania pałacu-willi niedaleko pod miastem, przy kompleksie leśnym, zapewniającym możliwość urządzania polowań.

Stąd, również ze względów prestiżowych, pilnym stało się wybudowanie takiego obiektu. Król wybrał leżący w pobliżu Warszawy

Nieporętu, odzyskany w drodze postępowania egzekucyjnego na rzecz skarbu państwa, od Prazmowskich. Tu wznosił na koszt własny, prawdopodobnie w roku 1619, drewniany dwór, znany z opisu Jeana de Laboureur'a, sekretarza Marii Ludwiki, który oglądał go w 1645 roku i przedstawił jako: (...) „zamek drewniany wybornej ciesielki, tak

w zamknięciu, jak w swej budowie. Król i królowa mogą w nim wygodnie mieszkać z pierwszymi dworzanami. Znajdują się w nim wielkie podwórza, piękny ogród i kaplica.”

Wokół Nieporętu rozciągała się puszcza nadnarwiańska sięgająca brzegu Wisły, stanowiąca obfitujące w zwierzynę tereny łowieckie. To też pałac miał przede wszystkim charakter dworu myśliwskiego. Korzystał z niego głównie król Władysław IV, zapalony myśliwy. Jak czytamy w opisach: (...) „wyjeżdżał na swym ulubionym bacie z przystani podzamkowej i płynął na nim przez istniejący już wówczas kanał [zwany potem królewskim] na samo miejsce.”

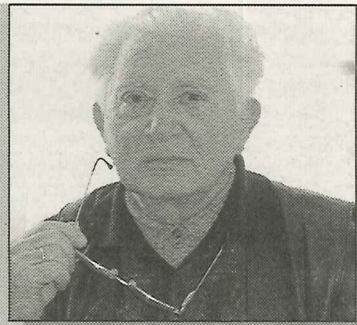
Król Jan Kazimierz, przebywający w Nieporęcie, zbudował w roku 1651 dom holenderski wg projektu architekta z Amsterdamu, Peetera Wil-

lera. Ufundował także kościół, jako votum za zwycięstwo nad Szwedami, wybudowany w latach 1661–1667.

Prócz polowań, w królewskim Nieporęcie miały miejsce wydarzenia artystyczne. Wiadomo, że w lutym 1650 roku odbyło się, niestety bliżej nieznanie, przedstawienie baletowe (...) „muzyka wszystka była tam”. Zaś zimą 1654 roku (...) „dwórki królowej wykonały balet «Cztery pory roku»”, do którego scenariusz napisał J. A. Morsztyn.

W roku 1661, na sejmie koronnym uchwalono zapis o środkach na budowę nieporęckiego kościoła. Natomiast, siedem lat później, w kwietniu 1668 roku dokument fundacyjny kościoła w Nieporęcie podpisał Jan Kazimierz oraz czterestu dostojników kościelnych i królewskich.

Oto, w skrócie, przedstawione fakty historyczne, świadczące o ścisłym powiązaniu dynastii Wazów z Nie-



porętem. Symbolicznym tego dowodem jest piękny portal z czarnego marmuru prowadzący do zakrystii w kościele nieporęckim, zwieńczony supraportą z herbem Wazów – snopem zboża.

cdn.

□ Włodzimierz Bławdziewicz
źródła: – J. Putkowska, Architektura Warszawy XVII w., PWN Warszawa 1991.
– Wł. Czaplinski, Na dworze króla Władysława IV, Warszawa 1959.
– Dzieje Warszawy, pod red. St. Kieniewicza t.III Warszawa 1984.